

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK IX. Nr 282 (2592)

KIELCE. SOBOTA - NIEDZIELA, 2 - 3 LISTOPADA, 1957 R.

Regulacja płac w hutnictwie

0 12 PROC. WZRASTAJĄ ZAROBKI PRACOWNIKÓW HUTY IM. NOWOTKI

W związku z zapowiedzianą przez Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego regulacją płac w hutnictwie zwróciliśmy się z kilkoma pytaniami do kierownika Działu Zatrudnienia i Płacy Huty Im. M. Nowotki w Ostrowcu t. w. Teodora Rycombia.

— Od kiedy wchodzi w życie zapowiedziana regulacja płac w hutach?

— Zgodnie z decyzją Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego regulacja płac zostaje wprowadzona od dnia 1 października br. W chwili obecnej dobiegają u nas końca wszelkie prace związane z przeliczaniem zarobku. Pierwszą wypłatę według nowych stawek nasi hutnicy otrzymają 14 listopada.

— Jaki jest cel regulacji płac i komu przyniesie ona korzyści?

— Celem tej regulacji jest likwidacja poważnych dysproporcji w płacach często krzywdzących pewne grupy pracowników. Przy dotychczasowym systemie płac upośledzeni byli np. fachowcy i rzemieślnicy zatrudnieni na wydziałach pomocniczych i przy utrzymaniu ruchu wydziałów produkcyjnych. W porównaniu do ich wysiłku, zarabiali bardzo mało. Oni właśnie uzyskują największe korzyści. Niejednokrotnie do kat. B zarabiali dotychczas 7 zł na godz. Obecnie będzie on otrzymywał 7,40 zł plus 25 proc.

(Dokończenie na str. 2)

„Ił-y“ idą do lamusa

Do 1960 r. na radzieckich liniach lotniczych kursować będą wyłącznie odrzutowce

MOSKWA PAP. Do 1960 r. na radzieckich liniach lotniczych będą wyłącznie kursować samoloty pasażerskie z silnikami odrzutowymi i turbopropionowymi. — oświadczył w wywiadzie dla agencji TASS szef Głównego Zarządu Lotnictwa Państwowego przy Radzie Ministrów ZSRR, marszałek lotnictwa Paweł Zgariw.

W końcu roku ub. długość linii powietrznych ZSRR wynosiła prawie 347.000 km — ponad 2 razy więcej niż w 1940 r., kiedy to ZSRR wysłał się na pierwsze miejsce na świecie pod względem długości linii powietrznych. Radzieckie samoloty pasażerskie latają obecnie na lotniskach 10 krajów świata.

W najbliższych miesiącach — powie marszałek Zgariw — do eksploatacji na liniach powietrznych włączony zostanie nowy pasażerski samolot odrzutowy i turbopropionowy. Są to samoloty konstrukcji Iluzina na 25-100 miejsc, Antonowa — na 46 miejsc i Tupolewa — na 100 i 170 miejsc.

Zażegnanie konfliktu syryjsko-tureckiego w ONZ

NOWY JORK PAP. Syna i państwa zachodnie postanowiły w piątek na posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego ONZ nie przebiegać głosowania nad sprzecznymi rezolucjami zmierzającymi do rozwiązania sporu syryjsko-tureckiego. Decyzję poprzedziły rozmowy między przedstawicielami państw z zachodnią delegacją syryjską.

Rezolucja Syrii — jak wiadomo — wzywała Zgromadzenie Ogólne ONZ do wysłania komisji na granicę syryjsko-turecką w (Dokończenie na str. 2)

Wicepremier Burmy z wizytą u premiera Cyrankiewicza



31 ub. m. prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął przybyłą do Warszawy na zaproszenie rządu polskiego delegację rządową Unii Burmainskiej z przewodniczącym wicepremierem U Kyaw Njela. CAF — fot. Kondracki

Delegacje Jugosławii Węgier i KP Włoch na obchody 40 rocznicy Rewolucji Październikowej

BELGRAD PAP. — Na zaproszenie KC KPZR i rządu radzieckiego uda się do Moskwy na obchody 40 rocznicy Rewolucji Październikowej jugosłowiańska delegacja partyjna — rządowa w składzie: Edvard Kardelj — członek Komitetu Wykonawczego Związku Komunistów Jugosławii i wiceprzewodniczący Związku Rady Wykonawczej FLRJ Aleksander Ranković — członek Komitetu Wykonawczego Związku Komunistów Jugosławii i wiceprzewodniczący Związku Rady Wykonawczej FLRJ, Lazar

Kollewski — członek Komitetu Wykonawczego Związku Komunistów Jugosławii i przewodniczący Zgromadzenia Ludowego Republiki Ludowej Macedonii, Veljko Vlahović — członek KC Związku Komunistów Jugosławii, Ustjens Danilović — członek KC Związku Komunistów Jugosławii, sekretarz organizacyjny Związku Komunistów Jugosławii oraz członek Związku Rady Wykonawczej FLRJ, a także Veljko Mićunović — członek KC Związku Komunistów Jugosławii, ambasador FLRJ w Moskwie.

BUDAPEST PAP. — Delegacja Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej i rządu węgierskiego pod przewodnictwem Jenosa Kádara udaje się do Moskwy na uroczystości związane z obchodem 40 rocznicy Rewolucji Październikowej. W skład delegacji wchodzi m.in. wicepremier i członek Biura Politycznego WSPR Jenos Mészáros, przewodniczący Zgromadzenia Państwowego i członek Biura Politycznego partii Sándor Rónai oraz członek Biura Politycznego i sekretarz Komitetu Centralnego WSPR Jenos Fock.

Dla Egiptu

W Szczecinie wodowano drugi rudowęglowiec o pojemności 3.200 ton na zamówienie Egiptu. Nowa jednostka o

trzymania nazwę „Sena”. Na zdjęciu: statek „Sena” spływa na wodę. CAF — fot. Weczer

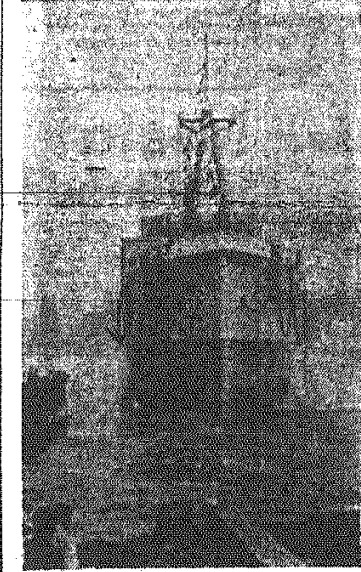
Rząd syryjski zatwierdził układ w sprawie pomocy radzieckiej

KAIR PAP. Rada Ministrów Syrii zatwierdziła podpisany układ w sprawie radzieckiej pomocy gospodarczej i technicznej dla Syrii. Układ został przekazany parlamentowi do ratyfikacji. Rada Ministrów wezwała parlament, by rozpatrzył jak najszybciej ustawę ratyfikacyjną.

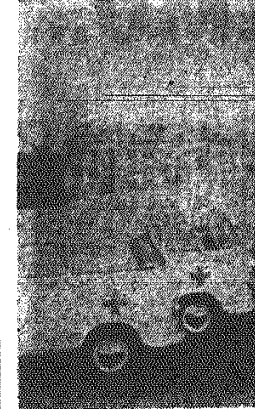
W bież. miesiącu nowy satelita Ziemi posybie w Kosmos

BUDAPEST PAP. Czy z okazji 40 rocznicy Rewolucji Październikowej Związek Radziecki wyśle nowego satelita Ziemi? Takie pytanie zadł moskiewski korespondent wprost dziennika „Nepakrat” w czepie Rady Astronautycznej przy Akademii Nauk ZSRR prof. Kukarkinowi.

Uczony radziecki oświadczył, że drugi sztuczny księżyc zostanie wysłany w listopadzie. Nie podał jednak dokładnej daty. Prof. Kukarkin dodał, że nie jest wykluczone, iż wkrótce zostanie także pierwszy rakietę w kierunku Księżyca



Szwedzki dar dla PCK



Szwedzki Czerwony Krzyż przysłał dla Polskiego Czerwonego Krzyża 10 kompletów wyposażonych sanitarzyków — produkt celi zakładów „Volkswagen” w NRD. Na zdjęciu: sanitarki przed dworcem kolejowym w Warszawie. CAF — fot. Wolański

W DNIU Święta Zmarłych

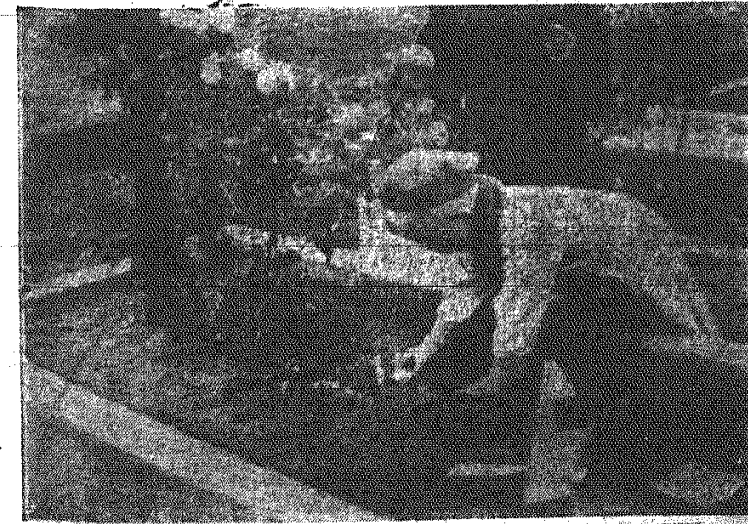


Wczoraj od samego rana tłumy mieszkańców Kielc ciągnęły na miejscowe cmentarze, by tam w dniu Święta Zmarłych złożyć hołd pamięci awych bliskich, przystroić ich groby kwiatami i zapalić świeczki. Przepiękna pogoda sprawiła, że na cmentarzach udawały się całe rodziny. Ulga Świątecznego płynęła dosłownie rzeka ludzi. Niemal każdy z świątecznych niał doniczki z chryzantemami, wieniec, pudełka ze świeczkami.

Na cmentarzach — Starym, Nowym i Partyzantów były tysiące ludzi. Jedni porządkowali groby, drudzy sadzili kwiaty, przystrajali groby gałązkami jodły, palili świeczki.

Nieustanny ruch panował aż do godzin wieczornych. O tej porze cmentarze szalały się tysiącami świateł, które nadały im uroczystego wyglądu. Z. J.

Na Starym Cmentarzu.



Dzieci też czcili pamięć poległych partyzantów.

32 dzień kryzysu rządowego we Francji

PARYZ PAP. — Jak donosi agencja France Presse, kandydat na premiera F. Gaillard spętał dzień 1 listopada — trzydziesty dzień kryzysu rządowego — opracowując program, jaki ma przedstawić w przyszłym tygodniu Zgromadzeniu Narodowemu. Według piątkowej prasy paryskiej, główne punkty tego programu mają być następujące: — FINANSE, dalsze oszczędności budżetowe, podwyżka podatków, polityka zagraniczna. — ALGER, Stara „ustawa ramowa” opracowana przez rząd Bourgeois-Maunoury’ego z pewnymi zmianami wprowadzonymi na wniosek stronnictw prawicowych. — WOJSKO, Reorganizacja sił zbrojnych, która mogłaby się wyrazić demobilizacją kilkudziesięciu, a może stu tysięcy żołnierzy i oficerów. — REFORMA KONSTITUCJI, utworzenie specjalnej komisji parlamentarnej, która opracowałaby poprawkę do Konstytucji w celu wznowienia autorytetu i zwiększenia uprawnień władzy wykonawczej oraz zapewnienia trwałości rządu.

USAMODZIELNIENIE GASTRONOMII

Państwowa Komisja Cen w porozumieniu z Ministerstwem Handlu Wewnętrzznego ustaliła nowe zasady kalkulacji i nowo

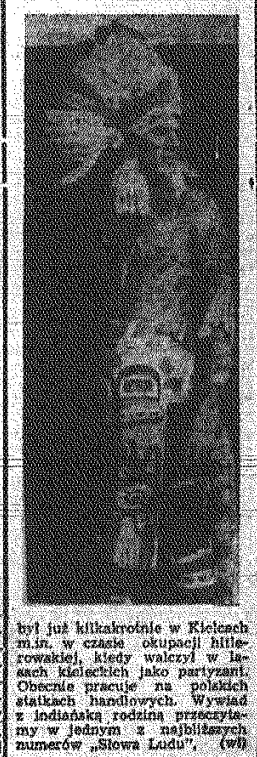
marże dla zakładów gastronomicznych. Głównym celem tego posunięcia jest usamodzielnienie restauracji, barów i kawiarni. Odciążenie zakładów gastronomicznych mogą według własnego uznania gospodarować posiadanymi surowcami i przygotowywać z nich dowolne dania, bez żadnych recepturowych ograniczeń. Nowe zasady kalkulacji i nowe marże zostaną wprowadzone w całym kraju w ciągu listopada br.



Dziś, jak podaje PIHM — zamknięcie o charakterze przemysłowym i górnictwie przelotne. Temperatura maksymalna ok. 15 st.

„Długie Pióro” — syn mieszkanki Kielc i wodza plemienia indiańskiego bawi w naszym mieście

W odwiedziny do matki pani Stanisławy Supłatowicz, przyjechał do Kielc syn „Wysokiego Orła” naczelnego wodza plemienia indiańskiego Szewaniów z północnej Kanady „Długie Pióro”, do latki — 10 lat.



był już kilkakrotnie w Kielcach m.in. w czasie okupacji hitlerowskiej, kiedy walczył w lasach kieleckich jako partyzant. Obecnie pracuje na polskich stacjach handlowych. Wywiad z indiańską rodziną przeczytamy w jednym z najbliższych numerów „Słowa Ludu”. (W)

Okryła sima skąpa i surowa
 tych, których zbudzić nie można.
 Nie tu po słowach! I strof tych
 nie dotkną słowa
 bólu powołan.
 Wybieram tygodnie powszędnia,
 dni, nieodrodną wstając się we dniu.
 E szarej ołowiny
 doby szyle
 niezmiennie podobne —
 nie za bardzo syte,
 nie za bardzo głodne.
 Jeśli ja słowo choć jedno
 jeśli choć jeden rym ociosal.
 winne są temu utoczył,
 mojej jedynej oczy — niebiosa,
 krągłe a kara
 parzące łarem.
 Aż nagle oszalał telefon,
 obuchem w ucho gruchnął!
 Kare oczęta ślepą,
 od głodowania puchną.
 Lekarz podszeptnął niewiele
 a wiele —
 potrzebne im ciepło,
 potrzebna zieleni.
 Nie do domu, do polewki,
 lecz najdroższą mi drogą,
 niosę dwie
 Za zielony ogon marchewki
 Bywało wiele
 bukieców, dawałem podarków,
 pomadek
 lecz nad to wszystko dziewczętom,
 i dwa brzozy polana tę bezcenną marchew
 pamiętam.
 Wilgotne, cienkie
 pod pachą drewna,
 szersze troszenie
 niż przeciętna biewka.
 Twarz opuchnięta Szparki —
 oczęta,
 Czują zieleni, pleszczą —
 otwary się z powrotem.
 Weź tę szczupką w ogień rań ją —
 już cieszę się rewolucją.
 Minie lżej niż innym,
 ja — Majakowski
 śledzę i weinam
 kasek koński.
 Drzwi skrzyp —
 ktoś wchodził,
 to słosty krok.
 — Dobra, dobry Włodziu!
 — Dzień dobry Olli!
 — Na nowy rok...
 Czy nie masz soi?
 Dziele, na dzień szybko
 odwałam szczyptę sytką
 Strach kół — zadymka ostra,
 ślizga się słostra, łdzie słostra,
 Prędnia łdzie trzy wloty
 sollé kartofel postny.
 Za nią mróz
 szedł i ród.
 Łapczywie szczypta —
 rzed tę szczyptę.
 Pryszka, sół zakalec,
 przymarza, wrosła w palec
 Szmer — ktoś kurkę
 zdjął za ścianą
 „Opył hurtem,
 kup gryczaną”.
 Oknem śnieg
 wszedł i opadł,
 cichy bieg,
 miękka stopa.

MAJAKOWSKI »DOBRE!»



BOLESŁAW DZIATOSZ

TRZY POKOLENIA NA WŁASNE OCZY WIDZIAŁY..

Do różnych porównań odnieść można, wiecie, te końskie okulary. I u nas, choć dziura, nie brak nowinkarzy, którzy ślą się w tamtą stronę. A wzdychają, o dula... Ja stary, to i nie bardzo rozumiem — do czego. Ale widzi mi się, że tu nie chodzi tylko o ludzki i maszynki do gotenia Wzdychają na Zachód. Za czym? I jaki on jest, też nie bardzo wiedz. U nas sporo ludzi było w Ameryce i sporo wróciło, najczęściej z pieniędzmi, ale — mówią, że nie robiliby raz jeszcze tych pientędzy na obczyźnie.

„Wróć do tego co mówił Dziatka. Końskie okulary znieśli ustaw, bo i dla konia niezdrowe, ale tych co ludzie sobie nadziejają — dekretem ni ustawę nie zdejmiessz, to długa praca i dla cierpliwych...”
 Pytacie o Wielki Październik w Rytwianach? Mówię o samym Październiku, o dzie wlepnastym roku — i tylko o tym, to najwięcej tyle co odświeżam tym ludziom należą im urwanie. A przecież rzecz w tym, żeby przypomnieć niektórym, że osiemnasty i dziewiętnasty rok w Rosji u nas, to nie przypadek, to któraś tam z kolei potwierdzenie, że narody nasze miały podobną historię, że w miarę tego jak warstawa rewolucja u nich — urosła i u nas... Mówił przede mną Dziatka, że są tacy, którzy by kumpli się z bile d'abiem, a w przyjaźni narodów ra-

dzieckich i naszego dogrzebywali się jak kura na gumnie najgorszego... Myślę, że o tym warto dzisiaj przypomnieć i z powodu tego, że wiele zniecierpliwionych wysiępia oczy na Zachód i dlatego, że gdzie jak gdzie, ale w Rytwianach miejsce na to, żeby wspominać „piąty”, „osiemnasty” i „czterdziesty czwarty”.

Spójrzcie, jest nas trzech, różnice wieku nawet i nie takie wielkie, ale co pamiętamy i wspomniemy do spółki — to cała historia... Cebula najstarszy niech zacznie”.

Cebula podniósł oczy koloru zmarszczonej wody, nie uwalniając z pomiędzy przeredzonych zębów niedopałka papierosa, dawno już wystygłego. Począł pierwszy z trzech — opowiadanie o 1905... Słowa z samogłoskami „y” oraz „o” wymawiał na starorusski sposób, brzmiało to jak —ue i uo.

Jak myślał wstecz sięgając ludzi, zawsze byli tu Radziwiłłowie. I jak tylko spamiętają, były tylko dwa przeplatające się okresy: jeden — kiedy ludzie podnosili głowę — przeciw biedzie, a wtedy i przeciw Radziwiłłom, i dzielili się między sobą, że mogli żyć tak długo bez burty. Był drugi okres — kiedy po buncie wracali do osiemnastki i do fabryk księcia wyszyczeni i zmieci i znowu dzielił się między sobą, że p-

westali, że podnosili bunt, trzymając, jak nawiedzony przez złego głowa o ścianę.

Miał wtedy Maciej Radziwiłł w dziewięćsetpiątym roku, w spaćku po księżycy oścach na samej południowej Kieleccyzynie 38 folwarków. A bytłanach miejsce na to, żeby zachodnią i północną Ziemia Kielecka, był cały kraj, a w w nim radziwiłłowskie dobra; miał podobno — niesyty — złoto za granicą.

A w samych Rytwianach nie było niczego, co by radziwiłłowskie nie było. Radziwiłłowski był folwark, radziwiłłowska cukrownia, gorzelnia, cegielnia, zakłady mechaniczne, młyn, kopalnia torfu, stawy. Radziwiłłowi byli i ludzie — dwa tysiące czterysta dusz, chociaż pańszczyznę dawno zniesli, Radziwiłł słuchali trzej oplacani z jego kasy żan darni i stacjonujący w radziwiłłowskich koszarach Staszowa 40 matorosyjski pułk dragoński gotów uśmierzyć bunt na każde radziwiłłowskie kiwnięcie palca. Synowie dyrektorów Radziwiłł byli oficerami tego pułku i — aż dzie brał — ten Radziwiłł, który mówił, że też jak naród w Rytwianach jest Polakiem, rozkazywał oficerom — okupantom i słuchali go nie przysięgając tak pokornie jak przed dziewięćsetpiątym rokiem, pokornie słuchali Rytwian trzech rosyjskich żandarmów. Radziwiłł był po nad polskość, ponad zabawy i narody. Był po prostu — Radziwiłłem.

Dzisiaj nikt nie wie jak żył Radziwiłł — tego nikt z nich nie widział. Wiedzą jak żyli, chłopci, nie ma co i powtarzają: kurne chaty, fornalskie ościanki, dwadzieścia kopiejek dziennie za szesnastogodzinną robotę. Chyba to nie wszędzie spotykano, że każdy folwal by wykonał zadania przez pana pracę, musiał przyjąć do roboty pomocnika. To nieprawda — że folwalowi było najgorzej, że był najczarniejszym Murzynem wśród „czarnobocznych” murzynów Radziwiłł. Niżej stał pomocnik, parobek folwala. Z tych ludzi niżej nie dożył do dziś: to był dziwny gatunek ludzi, umierał bardzo szybko. I dziś nie opowiedzą o swej doli.

Miał Maciej Radziwiłł cziasami i gesty — założyl szkołę. Czteroklasowa, tylko, że pierwsza klasa nazywała się „zerowa”, żeby nikt nie mógł powiedzieć, że skrócił cztery klasy i szukał roboty poza Rytwianami, poza Radziwiłłem. Był i taki przepis — do szkoły mogli chodzić tylko ludzie Radziwiłł i tylko ci, co do których zgodę wyraził sam książę. Obowiązywała przy tym księca klasowa zasada (jak wiadomo bowiem — książę takie klasowe zasady obowiązuje); nie więcej jak jedno dziecko z jednej rodziny w szkole, bo inaczej może się wydarzyć, że zabraknie księciu ludzkich wólów robozczych Zresztą ludzie, którzy umieją czytać mogą być niebezpieczni.

Zyli więc wtedy ludzie w Rytwianach w czasie nazwanym przez nas drugim okresem i właśnie od kilkunastu lat zastanawiali się i dziwił między sobą, jak mogli w osiemnastym i dziewiętnastym trzecim roku podnieść bunt przeciwko Radziwiłłowi i carowi. Spoglądali w stronę Staszowa, gdzie stacjonował 40-matorosyjski pułk dragoński, w którym służyli Czeczeńcy, Ukraińcy, Białorusini, Maloru

„Czterdziesty pierwszy” — liczba symboliczna

ŚLEDZĄC historię kinematografii, można się przekonać, że od chwili jej powstania bywało tak zawsze: w różnych okresach poszczególne kraje należały do najbardziej w tej sztuce zaawansowanych. Był to „Buchhar przechodni”, który wędrował z ręk do ręk, czasem powracając powrotnie do tego, kto już go raz posiadał, innym razem zniknął dłużej niż długie lata, a nawet stawał się już nieosiągalny. Nie istniały jeszcze wtedy oficjalne międzynarodowe konkurencje (jak dzisiejsze festiwale), ale i bez tego publiczność doskonale się orientowała, jaka kinematografia w danym okresie „prowadzi”, jaka — tworzy nowe, nie znane dotychczas wartości i wzbogaca młodą sztukę, która dopiero toruje sobie drogę na Parnas.

Dzisiaj nie ma chyba miłośnika kina, który by nie wiedział, że w latach 20-tych krajem takim był Związek Radziecki. Przewartościowanie, przez rewolucję, starych wartości musiało znaleźć odbicie w sztuce, zwłaszcza w sztuce, która jest tak dynamiczna, jak dynamika była owa epoka. Eisenstein, Fudoukin i Dautzenko, to trzy wielkani, które wstrząsnęły ekranem. Obrazy walki, rewolucji, ojczyzny — pokazały przez nich, wytrały z równowagi nawet ludzi obcojęzycznych — a z czasem — zachwyconych — ich — „północni Niemcy” sztuka potrafiła krzyżować i — łowić, chociaż nie postawiona się dwuleciem. Toż samyż ja wspaniały, nawet ci, którzy przeszornie zamykali sobie uszy.

Po II wojnie rodziły się nowe style (neorealizm) i nowe kinematografie (Ameryka Południowa, Azja). W Związku Radzieckim rodził

(Dokończenie na str. 2)

(Dokończenie na str. 2)

Gola biała
 otulile skała.
 Przygląnął do skały
 las skamieniały.
 Za las, gdzie niebo mieszką,
 słońce zalazło — wszęka.
 Grudniowy świt leniwie z masu — wstaje nad Moskwą w gorące tyfusu.
 Obloki uciekają ku syrym krajom.
 Od bieguna do równika leży Ameryka.
 Letało to, tylko

kawa, kakaó.
 Do was, tłuszczejse od boczów twarzy,
 zamokragłone jak półmiski w barze,
 głos nędzy z naszej ziemi przeze mnie
 woła:
 „Ja Kocham tę ziemię”.
 Możecie zapomniać, kto się napoili, gdzie pastel kaidun, z jakiego różna, lecz ziemi, z którą głodowałeś we dwoje
 nigdy zapomnieć nie można.
 Przetłumaczył: ADAM WAŻYK

SŁOWO TYGODNIA

dotatek społeczno-kulturalny

Nr 42 (272)

2 LISTOPADA, 1957 r.

Na razie dixieland

Zainteresowanie jakie zwykłał festiwal zespołów jazzowych i tanecznych nie pozwala skwitować tego, bądź co bądź w naszym kulturalnym światku wydarzenia kilkoma zdaniem. Choćby nawet dlatego, że zainteresowanie to było obustronne, tzn. z jednej strony widzów, a z drugiej, młodych, bardzo często chłopców, zaczynających dopiero grać jazz.

Z biorących udział w festiwalu sześciu zespołów dwa grały w stylu tradycyjnym (dixieland) dwa improwizowały, przy czym sekcja melodycz-

uczeń Technikum Samochodowego Jakub Jaszczakiewicz. Ogólnie rzecz biorąc wszyscy członkowie zespołu przedstawiają poziom raczej wyrównany. Wydaje się jednak, że zespół potrzebuje jeszcze szlif, a zwłaszcza koncertów z publicznością. Do drobnych usterek należy m. in. perkusja. Rytm w dixielandzie jest bardzo ważny, wie o tym perkusista zespołu ale w partiach solowych robi rytm niełatwymi a przy pomocy kotta. To trochę raz, jest za głośno. Klarncista musi dostać klarnek o niższym tonie. Improwizacje są zbyt wysokie rejestrach są mało efektywne i nużą.

W gruncie rzeczy są to mało istotne usterki, które jednak trochę przeszkadzają, a przecież można je łatwo usunąć.

Drugim zasługującym na wyróżnienie bardzo młodym zespołem grającym jazz jest zespół Klubu Robotniczego ze Starzyska. Kieruje zespołem Stanisław Kubiński. Członkowie sekcji melodycznej tego zespołu grają z sobą zaledwie od miesiąca, ale trzeba stwierdzić, że chłopcy ci doskonale czują istotę jazzu. Świetny jest puzonista, który jakkolwiek ma trudności z improwizacją solo, w tematach granych wspólnie z trąbką i klarnelem wykazuje dużo inwencji.

Nieco gorzej wygląda tu sekcja rytmiczna, której trzonem powinna być właśnie perkusja. Niestety perkusja ta nie czuje jeszcze specyficznego rytmu (two-beat), ma kłopoty z wyliczeniem się, a kiedy wchodzi na solo, gubi podstawowy rytm.

Cokolwiek ryzykowne wydają mi się również 16-taktowe improwizacje trąbki i klarnetu. Improwizacje jazzowe w dixielandzie są szalenie męczące, nawet „Melomani” rzadko pozwalają sobie na 16 taktów hotu. Można przecież robić 8 taktów na zmianę. Naprawdę będzie to o wiele łatwiejsze i efektywniejsze. A w ogóle to dużo, dużo grać.

Czternielista „konieczynka” od dwu chyba lat ma muzykę - intelektualną elegancję, ale wciąż nie chce, czy raczej nie może stać się zespołem typu modern. Akordeon niestety nie zastąpi brakującego wibrafonu. Świetnie brzmiący Kaszyński w aktualnym składzie zespołu niestety i są mało efektywne. To prawda, że jest to wybitnie młody zespół, a e wydawał mi się, że w Kielcach o wiele bardziej potrzebny jest zespół tego typu adaptowany na estradę. Niezależnie od wibra-

fonu przydałby się tu klarnek (jak u „Komedii” czy poznańskiego „155”) i perkusja - nie raz już o tym pisałem? Dużo a jednak bez skutku. Czyżby nie było w naszym mieście jeżeli nie ambulatoryjnych instrumentalistów, to przynajmniej ambitnych amatorów na instrumentalistów?

W podobnym do „Konieczynki” składzie grał zespół ZM - Kielce. Jest to jeszcze bardzo młody zespół, któremu trema jest na razie czymś nieobcym. Zespół ten grał tematy nowoorleańskie. Niestety i tu też akordeon nie był w stanie zastąpić trąbki, klarnetu i puzonu. Zespół jest bardzo młody, średnia wieku muzyków 18-19 lat. Wydaje mi się, że zespół musi się koniecznie wystrząsnąć o sekcję melodyczną i do zobaczenia na przyszłym festiwalu.

Trzynastoosobowa orkiestra taneczna z Ostrowca należy na pewno do zespołów typu „Jan Cajmer”. Grają tu muzykę doświadczeni, pewni. Orkiestra ta ma również pewnych solistów. Zresztą z solistami zespół wypada nieźle. Wydaje mi się, że z tego zespołu muzyków dalo by się wybrać siedmioosobowy skład jazzowy.



Józef Barański

Zespół muzyczny ze Starzyska, jak oświadczyli sami chłopcy z tego zespołu, przyjechał raczej posłuchać niż odegrać jakąś rolę. Coż, wypada życzyć powodzenia w następnym festiwalu.

PIosenkarze

Osobnym rozdziałem ponie działkowego koncertu są piosenkarze. Tak się jakoś złożyło, że nie było jazzowych piosenek. Niemniej na widowni działały się rzeczy niesamowicie skomplikowane. Np. kiedy wystąpił p. Tadeusz Barański z piosenkami starymi jak świat widownia najpierw gwałdała na „nie” a potem długo i natarczywie na „tak”, na bis. Konia z rżędem „tam” rżę” by to wytłumaczyć. Być może, że jest w tym jakaś wina organizatorów; po co łączyli smutne piosenki z jazzem.

Najbardziej może w stylu spiewał tercet żeński ze Starachowic. Niezły również wydaje mi się pomysł piosenki z zespołem jazzowym - „Wielkie bulwary”, jakkolwiek wykonawca tej piosenki bardzo dobrym zdaniem, piosenkarz Józef Barański ze Skarżyska nie bardzo sobie jeszcze radzi z estradą. Jest trochę za sztywny.

Albo reakcja na piosenkę pt. „A ja ciebie nie oddam nikomu”. Na szczęście nie wszyscy dosłownie wzięli dowcipne słowa piosenki i bawili się śmiejąc.

Największe może poczucie rytmu, oprócz innej stylowo Haliny Anielskiej, miała p. Teresa Jańczak ze Skarżyska. Wydaje mi się, że trzeba żeby zespół „Kubińskiego” zajął się nią poważnie.

A w ogóle to piosenkarci jazzowe piśnię poszukiwane. Od zaraz!

WNIOSKI

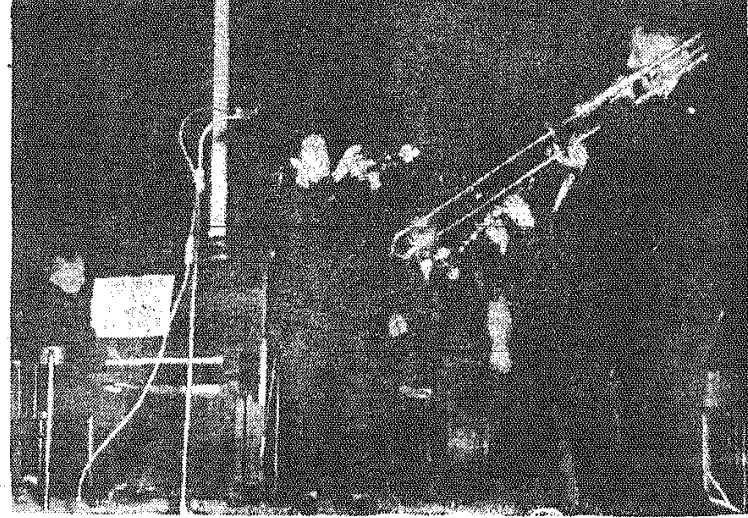
Jak już powiedziałem zainteresowanie festiwalem i jazzem jest olbrzymie. Tego typu imprezy są konieczne. Być może, że trzeba będzie przedstawić trzy najlepsze zespoły występujące w festiwalu także w Starzysku, Ostrowcu, Starachowicach i Radomiu. Mam wrażenie, że tego typu festiwału staną się jesienną tradycją naszego miasta. Na zakończenie trzeba podziękować uczestnikom festiwalu i życzyć im startu w drugim festiwalu, na którym być może, kto wie wystąpi narazie zespół uprawiający jazz nowoczesny.



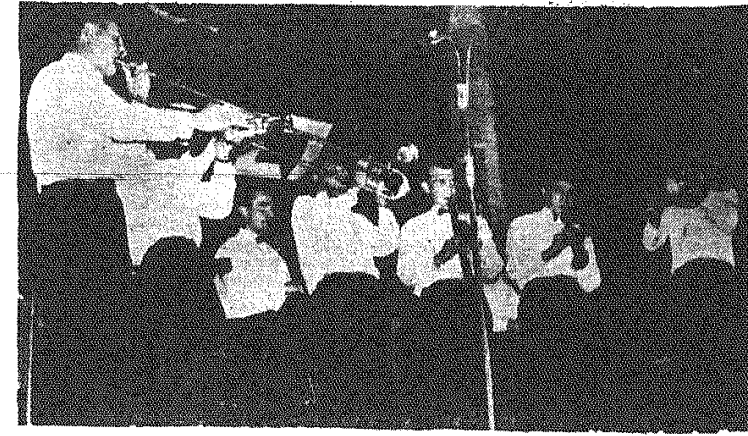
W takiej oto oprawie grano na Festiwalu...



Cztery listki konieczynki... chciałoby się, żeby ich było sześć lub siedem. Może wtedy mielibyśmy jazz nowoczesny



To już jest jazz. Jeszcze tylko trochę szlif i do Sopoli



II-gie w Kielcach jam-session. Następne będzie lepsze!



Teresa Jańczak

na reprezentowana tu była przez fortepian i akordeon (plus normalna sekcja rytmiczna), jeden 13-osobowy zespół muzyczny sposobem gry przypominał orkiestrę taneczną Polskiego Radia i wreszcie zespół, który stawia pierwsze kroki w muzyce tanecznej.

Niewątpliwie najdojrzalszym zespołem jazzowym był zespół Domu Kultury ze Starachowic kierowany przez młodego pianistę Wachala. Temu też zespołowi przypadła w udziale nagroda tzw. „krytyki prasowej”. Zespół ten uprawia dixieland od roku. Bardzo dobrze zaprezentował się trąbkarz zespołu -



Nasz Armstrong - trąbkarz ze Starachowic - uczeń technikum samochodowego, stał się ulubieńcem kieleckich klezmerów.

Krótko

Corea lepiej rozwija swą działalność Wydział Kultury MRN. Najpierw konkurs piosenkarzy, teraz znowu organizowany wspólnie z redakcją przegląd amatorskich orkiestr, czyli Mały Festiwal Jazzowy.

Należy przy tym podkreślić, że impreza ta, o ile się nie myli, jest pierwszą tego rodzaju w Polsce.

Najlepszym z występujących - orzekł znawcy - był zespół ze Starachowic. Zespół otrzymał nagrodę pieniężną ufundowaną przez Prężydium WRN.

Dla ciekawskich: nagroda wynosiła 1000 (słownie: tysiąc) złotych.

Osobno o dekoracji. Kompozycja z białych sznurków i napis: ja z z, stanowiły odpowiednio w wyrazie to dla „produkcji” muzycznych. Skróci w dekoracji to dobra rzecz.

Mam, jak zawsze, pretensje. Za zbyt liczne występy piosenkarzy i brak porządkowych za... kulisaui.

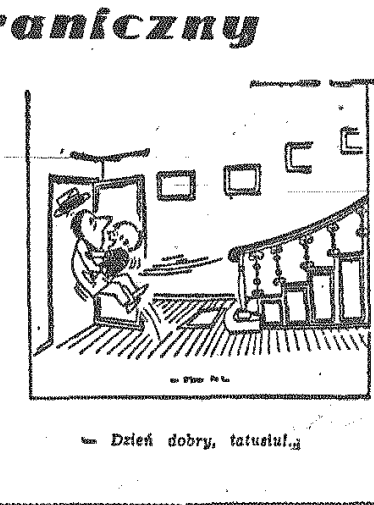
O publiczność. To, czegośmy byli wszyscy świadkami (mam na myśli gwizdy, ryki, śmiechy) było bardzo niesmaczne. Mój Boże, kiedy ci młodzi ludzie nauczą się elementarnych zasad wychowania?

Choćby nie. Kiedy ulubieniec publiczności, młodzutki trąbkarz ze Starachowic „zakikował” w czasie improwizacji, wszyscy wykazali wiele taktu. Brawoi

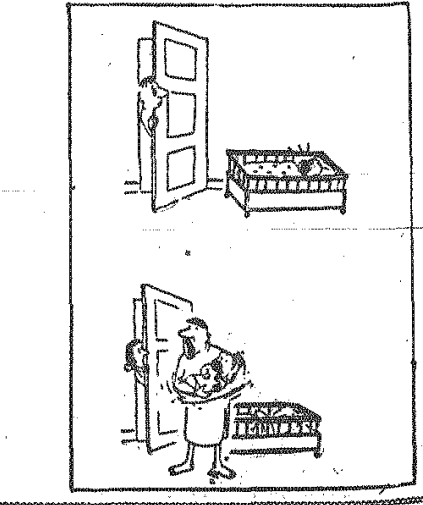
To co chce na koniec powiedzieć, naprawdę nie zostało wysane z palca. Młodzi ludzie, którym nie udało się kupić biletów na imprezę, tłocząc się przy kasie w WDK krzyczę: „!- jeśli nie dostaniemy biletów, idziemy na wódkę!” Bez komentarzy.



Jeśli pan zechce poczekać zaraz zobaczę komu je sprzedam.



Dziek dobry, tatusiu!



Humor zagraniczny

SOBOTA - NIEDZIELA 2 - 3 LISTOPADA 1957 R.



KIELCE TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO

KINO 'WARSZAWA' - Osiemnaście walców Apocryfy

KINO 'ROBOTNIK' - 'Ozuzani'

KINO 'RADZIEMI' - 'Kochanki lady Chatterley'

FOTOPLASTYKON 'Pięćdziesiąt lat

MIEZYM 'Stale zbory Wytwórni

TELEFONY 'Pogotowie Ratunkowe

SKARZYKO KINO 'WOLNOŚĆ'

KINO 'BALTYK' - 'Niesłoneczna dziewczyna'

RADIUM TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO

KINO 'WYSTAWY I MUZEUM

TELEFONY 'Pogotowie Ratunkowe

OSTROWIEC KINO 'PRZODOWNIK'

APTEKI 'Apтека Nr 10

STARACHOWICE KINO 'ROBOTNIK'

APTEKI 'Apтека Nr 78

RADIO 'PROGRAM I

PROGRAM I '6:00 Dziennik por. 6:30

PROGRAM I '6:00 Dziennik por. 6:30

PROGRAM I '6:00 Dziennik por. 6:30

KIERUNEK - RENTOWNOŚĆ czyli dlaczego fabryka papieru w Bodzechowie nie została zamknięta

Zwiększona produkcja - blok mieszkalny - nowe pomysły - własny rozrachunek

W arszawskie Zakłady Papiernicze w Jeziorze k/Warszawy postanowili w ubiegłych latach likwidować zamknięte i nierentowne fabryki

produkcja miesięczna od razu podskoczyła do 120 proc. Wmierzono jeszcze jeden dodatkowy cylinder

mu nie przyznali się nawet, że ta mała fabryczka zatrudniająca 180 osób wybuduje sobie własny blok mieszkalny

wyrobła także torebki pakunkowe i zatrudniła dodatkowo tylko 40 osób

Warto pokusić się na dokonanie tego nawet bez specjalnej pomocy CZ

Do redakcji naszej wpłynął list Józefa Rosińskiego

W sierpniu br. kupiłem elektryczną pralkę wzdł SHL

Do redakcji naszej wpłynął list Józefa Rosińskiego

W sierpniu br. kupiłem elektryczną pralkę wzdł SHL

Do redakcji naszej wpłynął list Józefa Rosińskiego

W sierpniu br. kupiłem elektryczną pralkę wzdł SHL

Do redakcji naszej wpłynął list Józefa Rosińskiego

W sierpniu br. kupiłem elektryczną pralkę wzdł SHL

Do redakcji naszej wpłynął list Józefa Rosińskiego

W sierpniu br. kupiłem elektryczną pralkę wzdł SHL

Do redakcji naszej wpłynął list Józefa Rosińskiego

W sierpniu br. kupiłem elektryczną pralkę wzdł SHL

Do redakcji naszej wpłynął list Józefa Rosińskiego

W sierpniu br. kupiłem elektryczną pralkę wzdł SHL

Do redakcji naszej wpłynął list Józefa Rosińskiego

W sierpniu br. kupiłem elektryczną pralkę wzdł SHL

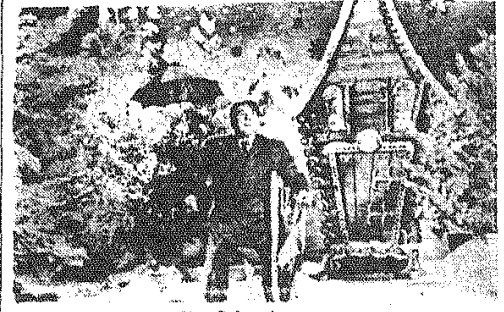
Do redakcji naszej wpłynął list Józefa Rosińskiego

W sierpniu br. kupiłem elektryczną pralkę wzdł SHL

Do redakcji naszej wpłynął list Józefa Rosińskiego

3 bm. rozpoczyna się przegląd filmów radzieckich

W listopadzie - w miesiącu nych wrażeń. Film, który zasługuje na specjalne wzięcie i który powinni zobaczyć w s y a . e y uważający się za miłośników i znawców kina to „Człowiek pierwszy” (nagrodzony w Cannes za scenariusz).



Noc Sylwestrowa.

Nagrody Ministerstwa Kultury i Sztuki dla artystów projektujących odzież

Ministerstwo Kultury i Sztuki udzieliło dwie nagrody dla artystów, którzy będą najlepsze osiągnięcia w ciągu roku w dziedzinie projektowania modeli dla przemysłu konfekcyjnego

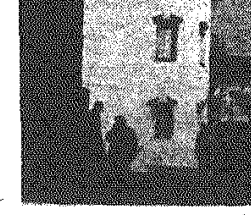
jest deficytowa, a dobrych zamków też nie można dostać

Dobra praca artystów i modelarzy odzieży nabiera szczególnego znaczenia po decentralizacji, a więc samodzielnemu się komórek wzorcowych, które zatwierdzają obecnie samodzielnie szery produkcji

Do redakcji naszej wpłynął list Józefa Rosińskiego

W dyskusji stwierdzono, że niektórzy artyści zbyt mało związani są z ewm zakładem pracy, nie śledzą dość uważnie tego, co dzieje się w halach fabrycznych, wstrętke czego produkcja odbija znaczenie od zaprojektowanego modelu

Kielcecki Zamek w nowej szacie



Kielcecki Zamek w nowej szacie

7.40 „Sportowcy wietnie na start”

PROGRAM I '6:00 Dziennik por. 6:30

Psu na budę taka gwarancja

Do redakcji naszej wpłynął list Józefa Rosińskiego

W sierpniu br. kupiłem elektryczną pralkę wzdł SHL

Do redakcji naszej wpłynął list Józefa Rosińskiego

W sierpniu br. kupiłem elektryczną pralkę wzdł SHL

Do redakcji naszej wpłynął list Józefa Rosińskiego

W sierpniu br. kupiłem elektryczną pralkę wzdł SHL

Do redakcji naszej wpłynął list Józefa Rosińskiego

W sierpniu br. kupiłem elektryczną pralkę wzdł SHL

Do redakcji naszej wpłynął list Józefa Rosińskiego

W sierpniu br. kupiłem elektryczną pralkę wzdł SHL

Do redakcji naszej wpłynął list Józefa Rosińskiego

W sierpniu br. kupiłem elektryczną pralkę wzdł SHL

Do redakcji naszej wpłynął list Józefa Rosińskiego

W sierpniu br. kupiłem elektryczną pralkę wzdł SHL

Do redakcji naszej wpłynął list Józefa Rosińskiego

W sierpniu br. kupiłem elektryczną pralkę wzdł SHL

Do redakcji naszej wpłynął list Józefa Rosińskiego

W sierpniu br. kupiłem elektryczną pralkę wzdł SHL

Do redakcji naszej wpłynął list Józefa Rosińskiego

Wykaz osób poszukiwanych przez PCK

Partyka Michał, ur. 14.IX 1927 r. Czyski, pow. Sambor; Fankle Anna, ur. 1912 r. Gliniany, woj. Tarnopol; c. Wawryja i Anasztaz z d. Soboty; Pożniak Władysław, ur. 1925 r., s. Józefa i Anny; Świątek Witold a. Antoni; Szmajman Abraham, ur. 1905 r. Busk k/Lwowa, s. Markusa i Barbary; Sienkiewicz Kazimierz, ur. 1894 r. Wilno, s. Józefa i Szymonowej Romualda z d. Chojnacka, ur. w 1913 r. Szafranowski Marcell; Tadek Zofia, ur. w 1912 r. Łódź; Tarasiewicz Helena, ur. w Kołomyj, pow. Świdawca; woj. Wołyn, c. Antoniego i Anieli; Waleńtynowicz Maria, ur. 1914 r., s. Antoniego.

Rozmawiamy z najmłodszymi muzykami festiwalu

Najmłodszym muzykiem Festiwalu był SEAWEK CAPIAK grający na perkusji z zespołem tanecznym ze Stalowa. Ma on zaledwie 13 lat i uczęszcza do 6 klasy. Ojciec Kubusiowi pomógł w dalszej nauce szkolnej i muzycznej.

Upozorował włamanie

Swój sposób tuszowania po pełnionych przez siebie nadzór wybrał kierownik sklepu GS w Młokach Starych, (pow. Koniński) Stefan Piórkowski. Załóż mował na posterunek MO, że na ca 22 października „nieznany sprawcy” dokonali włamania do jego sklepu i skradli poważną ilość towarów.

Kielczanin miał szczęście

25 października br. odbyło się w Warszawie pierwsze losowanie premi na kielceński PKO w postaci samochodów osobowych marki „Wartburg” i „Ifa E-70”

Stołem żytnią - zdrową i klasą

Przedsiębiorstwo Jajczarsko - Drobnarstwo w Kielcach ul. Dzierżyńskiego 65. płać 75 zł za 100 kg, plus 20 zł od 100 kg za dowóz do przedsiębiorstwa. Przyjeżdżać stoły od godz. 7 do 15, każdego dnia za wyjątkiem świąt i niedziel. 1241-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TOKARZY poszukują KIELECKIE ZAKŁADY WYROBÓW METALOWYCH w KIELCACH. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu - w Dziale Kadry 1237-K